

W marcu br. premier J. Cyrankiewicz uda się z wizytą do Królestwa Kambodży

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Jego Królewskiej Mości Króla Kambodży Norodom Suramarit i Jego Królewskiej Wysokości Księża Norodom Sihanouka — prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz uda się z oficjalną wizytą do Królestwa Kambodży w marcu br.

Wizyta premiera Cyrankiewicza w Kambodży będzie stanowiła rewizytę po odwiedzeniu Polski przez Jego Królewską Wysokość Księża Norodom Sihanouka w roku ubiegłym.

Dziś o godz. 17 kolejne posiedzenie Sejmu

Sprawozdawca parlamentarnej PAP informuje: posiedzenie Sejmu wyznaczone na dzień 1 marca br. poświęcone będzie przedyskutowaniu i uchwaleniu nowego regulaminu Sejmu. Na tym samym posiedzeniu Izba dokona zapewne wyboru członków poszczególnych komisji stałych.

Jak się przewiduje w kołach poselskich, po piątkowym posiedzeniu Sejmu nastąpi dłuższa przerwa w obradach plenarnych. Przerwa ta potrwa zapewne około tygodnia, a według opinii niektórych posłów — nawet nieco dłużej. Okres ten wykorzystają do pracy komisje sejmowe.

Izrael zgadza się na wycofanie swych wojsk z okręgu Gazy i znad Zatoki Akaba?

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times” donosi w depeszy z Waszyngtonu, że według wiadomości otrzymanych z Departamentu Stanu, rząd Izraela zgodził się rzekomo na propozycję rządu amerykańskiego w sprawie wycofania wojsk izraelskich z okręgu Gazy i znad Zatoki Akaba.

Oficjalna wiadomość w tej sprawie ma być ogłoszona w przyszłości w ciągu bieżącego tygodnia.

Urodziła dziecko ... w sklepie

LUBLIN (PAP). Niecodzienny wypadek zdarzył się w sklepie cukierczym LSS nr 90 w Lublinie. Pracownica ZBM Jadwiga Banont weszła tam, by położyć zakupy, tymczasem urodziła dziecko. Wzywano natychmiast pogotowie ratunkowe, przybyło w porę — odebrano dziecko i odwieziono szczęśliwą matkę do domu, pozostawiając je pod opieką położnej miejskiej. Matka i dziecko czują się dobrze.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 47.412 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 52 (2401) — Rzeszów, piątek 1 marca 1957 r.

Pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 lutego br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Państwa. Na posiedzeniu tym Rada Państwa uchwaliła swój regulamin oraz powołała następujące komisje Rady Państwa: spraw ustawodawczych, rad narodowych, odznaczeń państwowych, spraw obywatelstwa, ulaskawień oraz dla spraw powoływania sędziów.

Rada Państwa podjęła 3 uchwały dotyczące Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Czy pracownicy handlu uzyskają trzynastą pensję?

WARSZAWA (PAP). Przedsiębiorstwa handlowe zaczęły ostatnio domagać się przyznania im — podobnie jak zakładom przemysłowym — funduszu zakładowego. Fundusz ten, jak wiadomo, jest przeznaczony na nagrody i świadczenia dla pracowników, a także na budownictwo mieszkaniowe i remonty mieszkań. Dotychczas przedsiębiorstwa handlowe miały do swej dyspozycji stosunkowo małe fundusze (wynoszące 0,7 proc. funduszu państwa na rok) — i nie mogły być myślnie pokrywania z nich wydatków także na inne cele.

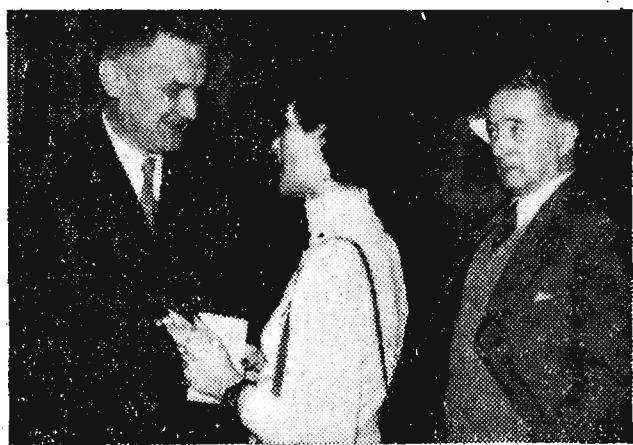
Sprawa przyznania funduszu zakładowego dla handlu doznała się obecnie rozwiązania, zgodnie bowiem z zarządzeniem Rady Ministrów ustalono przyznanie przedsiębiorstwom handlowym tego funduszu na rok bieżący.

Ze względu na odrębną specyfikę przedsiębiorstw handlowych, sposób ustalania wysokości funduszu (ciąg dalszy na str. 2)

W związku z powołaniem przez Sejm PRL ob. Mariana Rybickiego na stanowisko ministra sprawiedliwości, Rada Państwa odwołała go ze stanowiska prokuratora generalnego PRL i powierzyła pełnienie obowiązków prokuratora generalnego PRL ob. Marianowi Mazurowi, zastępcy prokuratora generalnego PRL.

Druga uchwała dotyczy nadania prokuraturze PRL nowego statutu organizacyjnego i ma na celu wydatne zmniejszenie liczby komórek organizacyjnych w Generalnej Prokuraturze i w prokuraturach terenowych, przewiduje ona również możliwość tworzenia prokuratur wojewódzkich i powiatowych, obejmujących swoim zakresem działanią więcej niż jedno województwo lub powiat.

Trzecia wreszcie uchwała dotyczy nowego uregulowania uposażeń pracowników administracyjnych zatrudnionych w prokuraturach, przewiduje ona zrównanie uposażeń tych pracowników z uposażeniami pracowników administracyjnych zatrudnionych w sądach i w organach administracji państwowej.



W KULUARACH SEJMOWYCH

Na zdjęciu: „Kilka słów dla Ekspresu” — prosi red. Radomińska wicepremiera Piotra Jaroszewicza. Z prawej min. Stanisław Darski.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Podziękowanie premiera PRL J. Cyrankiewicza

Wszystkim instytucjom, zespołom robotniczym, stowarzyszeniom i osobom prywatnym, które z okazji powierzenia mi przez Sejm kierownictwa rządu PRL przysłały dla mnie życzenia i gratulacje — tą drogą składam serdeczne podziękowania.

— J. CYRANKIEWICZ

W związku ze śmiercią powsta Wincentego Baranowskiego, wybranego w okręgu wyborczym nr 54 z siedzibą w Wieluniu, Rada Państwa zarządziła wybory uzupełniające w tym okręgu, wyznaczając ich datę na niedzielę, 5 maja 1957 r.

Rada Państwa postanowiła powołać spośród swoich członków komisję dla zbadania całokształtu zagadnień związanych z instytucją skarg i zażaleń, a w szczególności dla zbadania stanu wykonywania uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności.

Rada Państwa odwołała ob. Stanisława Antczaka ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Norwegii i powołała na to stanowisko ob. Alberta Morskiego.

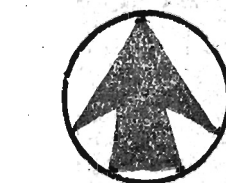
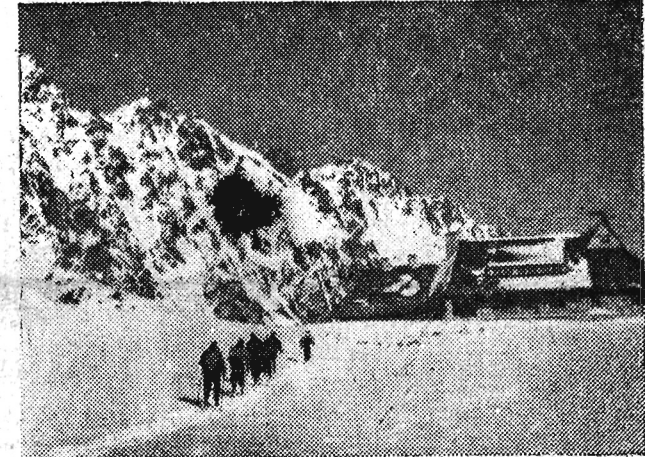
Po rozmowach przewodców państw arabskich w Kairze

KAIR (PAP). Radio kairskie opublikowało w środę w późnych godzinach nocnych komunikat o rozmowach przeprowadzonych przez przywódców czterech państw arabskich w Kairze.

Komunikat głosi m. in. że szefowie czterech państw arabskich postanowili oprócz stosunków z innymi krajami na bazie obopólnego uznania wzajemnych praw w ramach sprawiedliwości, pomocy i pokoju.

Komunikat zwraca uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z polityki zimnej wojny i opowiada się za prowadzeniem polityki aktywnej neutralności.

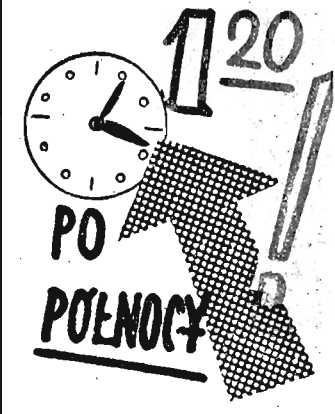
W zakończeniu komunikat o rozmowach prezydentów Egiptu i Syrii oraz królów Arabii Saudyjskiej i Jordani, zawiera 6 punktów, które mają stanowić bazę wspólnej działalności tych państw.



ZIMA W GÓRACH

Na zdjęciu: Grupa harcerzy przed schroniskiem PTTK w Dolinie Pięciu Stawów.

CAF — fot. Olszewski



PREMIER SZWECJI ODWIEDZI JUGOSŁAWIE BELGRAD (PAP). Dziennik „Politika” donosi, że premier Szwecji Erlander odwiedzi w czwartek br. Jugosławię.

...A JUGOSŁOWIAŃSKI SEKRETARZ STANU POPOVIC — BELGIE

BELGRAD (PAP). Jugosłowiański Sekretariat Stanu do Spraw Zagranicznych zakomunikował, że sekretarz stanu do spraw zagranicznych Koca Popovic złoży w Belgii oficjalną wizytę w dniach 6 i 7 marca. Jak podaje agencja Tanjug, jest to rewizyta w związku z pobytami belgijskiego ministra spraw zagranicznych Spaaka w Jugosławi w kwietniu ubr.

U NU PREMIEREM BURMY LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Rangunu, że Izba deputowanych wybrała jednomyślnie dnia 28 lutego U Nu premierem Unii Burmańskiej.

Dotychczas funkcje premiera pełnił U Ba Swe.

KONCENTRACJA ANGLIJSKIE SIŁ ZBROJNYCH NA PÓŁWYSPIE ARABSKIM KAIR (PAP). Bliisko-wschodnia agencja MEN donosi, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jemenu ogłosiło oświadczenie, stwierdzające, iż na południowym zachodzie Półwyspu Arabskiego trwa koncentracja angielskich sił zbrojnych. Świadczy to — wskazuje oświadczenie — że Anglia zamierza dokonać agresji na szeroką skalę.

Podpisanie przez Polskę, ZSRR i NRD protokołu w sprawie tranzytowych przewozów kolejowych

WARSZAWA (PAP). W dniach od 14 do 27 lutego br. odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Ministerstwa Kolej PRL, Ministerstwa Komunikacji ZSRR i Ministerstwa Komunikacji NRD z udziałem przedstawicieli ministerstwa handlu zagranicznego tych krajów.

Na konferencji, która cechowała duch przyjaźni i jedności, rozpatrzono sprawy współpracy i wzajemnej pomocy w br. przy przewozach tranzytowych przez Polskę towarów ZSRR do NRD i odwrotnie.

W szczególności ustalono: tryb planowania przewozów i przeładunków towarów na stacjach granicznych między ZSRR a Polską, sposoby sprawnego przewozu ładunków tranzytowych przez PKP oraz sprawy należytego wykorzystania taboru kolejowego.

Premier Kishi złoży wizytę w USA

TOKIO (PAP). Premier rządu japońskiego Nobusuke Kishi złożył wizytę w Waszyngtonie, aby przeprowadzić rozmowy z amerykańskimi mężami stanu. Premier Kishi pragnie poruszyć w Waszyngtonie sprawę rozbudowy japońskich sił zbrojnych, co pozwoliłoby na stopniowe wycofanie z Japonii wojsk amerykańskich.

Król Ibn Saud opuścił Kair udając się do kraju

KAIR (PAP). Król Arabii Ibn Saud opuścił w czwartek Kair udając się samolotem do stolicy swego państwa Riadu.

CIĘKA WOSTKA

W PRZEDNIU NOWYCH SENSACJI W PROCESIE WILMY MONTESEI

DNIA

Zeznania dwóch głównych świadków w procesie Wilmy Montesi — Anny Marii Caglio i Gianiny Rossa, która zdnaniem dzienników włoskich żyje wbrew poprzednim mniemaniom, mogą zasadniczo zmienić dalszy przebieg procesu weneckiego. Według doniesień agencji, w dniu 28 lutego Anna Maria Caglio miała zgłosić do sądu i złożyć zeznanie. Już od środy w całej Wenecji panuje atmosfera podniecenia i nerwowości. Około 100 dziennikarzy zajęło możliwość najdogodniejsze po-

zycje, ażeby mieć możliwość przeprowadzenia wywiadu z „czarnym labem” dziennikarstwa. We dniu powszechnego mniemania Anna Maria Caglio może wyjaśnić w dużym stopniu sprawę zabójstwa Wilmy Montesi. „Córka stulecia”, jak nazywają Caglio najbardziej zagorzali obserwatorzy procesu, która przez 15 miesięcy była towarzyszką zabaw Ugo Montagna, może przezwyciężyć szale procesu na korzyść oskarżycieli. Może również zdecydować o śledztwie R. Sepe, prowadzącego proces.

Powszechnie się przypuszcza, że A. M. Caglio zna cały szereg faktów z życia prywatnego Ugo Montagna i Piccioniego, z okresu kiedy popełniono morderstwo na Wilmie Montesi, ponieważ w tym czasie przebywała często w ich towarzystwie. Już w 1964 r. Anna Maria Caglio wyświadczyła częściowo usługi Ugo Montagna i Piccioniego, jak dokonali oni w Ministerstwie Sprawiedliwości po zabójstwie Wilmy Montesi. W dniu dzisiejszym A. M. Caglio wie tylko, że prawdopodobnie potwierdzi swoje poprzednie wypowiedzi, ale ma również przedstawić trybunałowi cały szereg nowych rewelacji.

REMILITARYZACJA W NIEMCZACH ZACHODNIACH

Na zdjęciu: Kompania „Bundeswehry” w miasteczku Andernach k/Bonn.

Fot — CAF

Rząd włoski stawia kwestię zaufania

RZYM (PAP). Rząd włoski postanowił na posiedzeniu w dniu 28 lutego postawić po zakończeniu toczącej się obecnie w parlamencie debaty nad zagadnieniem umów dzierżawnych o kwestię zaufania. Wniosek ten związany jest z dotychczasowymi wynikami przeszło sześciotygodniowej debaty parlamentarnej, w której partia większości rządowej usiłowała przerzucić projekt ustawy dającej wielkim właścicielom ziemskim możliwość rozwiązania umów dzierżawnych co kilka lat (5-10 lat).

REFORMA PŁAC DEMOKRATYCZNIE PRZEWODZONA • PRZYWRÓCENIE GRUP UPOSAŻENIOWYCH • NAJWIĘKSZE PODWYŻKI — NAJLICZNIJSZYM GRUPOM KOLEJARZY

(AR) Od 1 marca br. fundusz płac ponad 300-tysięcznej armii kolejarskiej zwiększony zostaje w skali rocznej o 600 mln zł. Wobec tego, iż w sierpniu ub. roku kosztem 410 mln zł w skali rocznej zwiększone zostały płace niektórych grup kolejarskich, oznacza to, że na przestrzeni 7 miesięcy kolejarzom zwiększono roczny fundusz płac o ponad miliard złotych.

Od 1 bm. regulacja płac kolejarzy

Wraz z regulacją płac ulega zmianie obowiązująca dotychczas siatka płac pracowników PKP. Dotąd płaca kolejarza zależała tylko od stanowiska. Teraz, zgodnie z życzeniami kolejarzy, wraca się do systemu grupowego (obowiązywał on przed i po wojnie), który uwzględnił zawód, kwalifikacje w zawodzie itp. Grup uposażeni-

wych będzie prawie podobnie 14 albo 15. Reforma przeprowadzana jest w sposób demokratyczny. Ministerstwo Kolei w porozumieniu ze Zw. Zaw. Kolejarzy przedstawiło delegatom załóg projekty nowego systemu płac i rozdziału owych 600 mln zł. We wszystkich dystryktach kolejowych narady delegatów wyłoniły komisje, które szczegółowo rozpatrzyły projekty sporządzone przez Ministerstwo Kolei i Zw. Zaw. Kolejarzy. Uwagi i dezerydery komisji opracowywane są obecnie w dystryktach kolejowych, skąd przesłane zostaną do Warszawy.

W toku narad w terenie padło wiele słusznych uwag i wniesiono niemało cennych wniosków, dotyczące itp. Grup uposażeni-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z przemówień przedstawicieli klubów poselskich

nad oświadczeniem premiera Cyrankiewicza na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 bm.

Pos. Kliszko (PZPR)

Główny kierunek, w jakim szukać będziemy słusznych praktycznych rozwiązań podstawowych dziedzin naszego życia wskazało VIII Plenum naszej partii.

Chcemy z trybuny sejmowej naciskać podkreślić, że VIII Plenum nie oznaczało i nie będzie oznaczało odwrótu od tej drogi, którą kroczyliśmy w minionym okresie. Nie znaczy odejścia od socjalizmu. Nasz Październik oznaczał nie cofnięcie się, lecz przeciwnie, szukanie prostszej i wygodniejszej drogi.

Przedstawion przez premiera Cyrankiewicza program działalności rządu w dziedzinie gospodarce — program dalszej decentralizacji i demokracji naszej gospodarki narodowej program rozszerzenia inicjatyw przedsiębiorstw socjalistycznych i terenowych rad narodowych z zachowaniem jednak centralnego planowania i centralnej decyzji w ważnych sprawach w ramach państwa socjalistycznego — to słuszną drogą do ulepszenia naszej gospodarki, zwalczania biurokratyzmu i marnotrawstwa i szybkiego podniesienia stopnia życiowej ludzi prac. Klub Poselski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej udziela temu programowi swojego gorącego poparcia.

Czy pracownicy handlu uzyskają trzynastą pensję

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dużu jest inny w handlu niż w przemyśle. Podczas gdy w przemyśle podstawa do obliczeń jest wykonanie planu produkcji, w handlu podstawa są zyski osiągane przez przedsiębiorstwo, przy czym fundusz nie będzie mógł przekroczyć 20 proc. zysków tegoż roku. Są jednak i takie placówki handlowe, które w ub. roku wykazały straty. Jeżeli straty w tym roku zmniejszą się, fundusz zakładowy w tych placówkach będzie wynosił 20 proc. sumy, o którą obniża się straty.

Zarządzenie Rady Ministrów mówi, że fundusz zakładowy ma być — w zasadzie — przekazywany radzie zakładowej przedsiębiorstwa po bilansie rocznym. Jeżeli jednak bilans kwartalny wykazał rentowność, przedsiębiorstwo będzie mogło otrzymać w ciągu roku zaliczki na poczet funduszu zakładowego.

Powstaje pytanie, czy personel dobrze pracujących przedsiębiorstw będzie mógł uzyskać trzynastą pensję. Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, w tym roku możliwe jest osiągnięcie celów tej pensji. Zakłada się bowiem, że część funduszu, która miałaby być przeznaczona do podziału między pracowników, zostanie przekazana na inne cele, wśród których bezwzględnie pierwszeństwo ma budownictwo mieszkaniowe.

Przechodząc do konkretnych zagadnień, związanych z bieżącym programem polityki gospodarczej rządu, chcę zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu orzędu wszystkim na dwa zagadnienia, które w chwili obecnej wybijają się zdaniami naszej partii, na czoło. Pierwsze z nich — to sprawa rad robotniczych, drugie — to nowa polityka rolna. Obydwie sprawy jako zasadnicze, wysunięte przez przełom październikowy, koncentrują w tej chwili na sobie główne zainteresowanie całego społeczeństwa.

Rady robotnicze powstały już w poważnej części naszych zakładów przemysłowych. Świadczy to dobitnie, że idea samorządu robotniczego podjęta została przez najszerzą masę robotniczą. Że klasa robotnicza odczuła ją jako rzeczywistą swoją potrzebę i że łączy z tą nową formą wiele nadziei na poprawę stanu gospodarki narodowej i na istotne wzmożenie wpływu na losy swych warsztatów pracy.

Sprawy rolnictwa — są w chwili obecnej jednym z najważniejszych odcinków, na który partia nasza kieruje swoją uwagę. Sprawy rolnictwa bowiem to nie tylko problem gospodarczy, to również podstawowy problem polityczny całego okresu budownictwa socjalistycznego, problem prawidłowych wzajemnych stosunków dwóch podstawowych klas naszego społeczeństwa: to sprawa trwałego sojuszu robotników i chłopów.

Z założeń ustrojowych naszego państwa, z celów, jakie przed sobą stawiamy, wynika nasz stosunek do zagadnień międzynarodowych. Jesteśmy krajem, który w nowej fazie swoich dzieł, rozpoczętej po drugiej wojnie światowej, wszędzie zdecydowanie na drogę budowy socjalizmu. Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim i całym obozem socjaliz-

mu wynika ze wspólnoty celów budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, a wzajemną współpracą jest głównym warunkiem pomyślnej realizacji naszych planów gospodarczych.

Nasz sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim jest dla nas gwarancją obrony naszych granic, którym zagraża odrażający się niemiecki militarizm, korzystający z życiowej opieki niektórych mocarstw zachodnich.

Jeśli do naszych wzajemnych stosunków wkładają się następnie zgrzyty i nieporozumienia, jeśli stosunki te odejdą na pewien czas od tych zasad, jakie stanowią dla nich wskazania marksizmu-leninizmu, to możemy powiedzieć, iż ostatnie miesiące ubiegłego roku przyniosły wprostowanie naszych wzajemnych stosunków. Wytoczne VIII Plenum, oświadczenie przywódców Związku Radzieckiego oraz podpisane wspólnie porozumienie stworzyły tym mocniejszą podstawę dla współpracy i współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim.

Z tym samym zdecydowaniem i konsekwencją umacniać będziemy sojusz i rozwijać współpracę ze wszystkimi krajami naszego obozu.

Partia w pełni popiera wytyczne przez premiera zasady polityki zagranicznej Polski również w odniesieniu do innych krajów.

Przedkładając tu w krótkich zdaniach nasz stosunek do podstawowych zagadnień międzynarodowych, wyrażając gotowość szerokiej międzynarodowej współpracy, pragnę podkreślić, iż odcierając się ona będzie na dwu naczelnych założeniach: na naszej spójności z obozem socjalizmu oraz na obronie całości naszych granic i naszej suwerenności. Odrzucimy każdą jawną czy skrytą ofertę, która by jakkolwiek z tych podstaw chciała naruszyć.

Pos. Podedworny (ZSL)

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe zmierzać będzie zdecydowanie do umocnienia roli Sejmu jako najwyższego ustawodawczego i kontrolującego organu władzy państwowej. Pełne rozwinięcie przez Sejm tej jego roli, uważamy za jedną z podstawowych gwarancji realizacji programu polskiego Października.

Nawijając do poruszonych w exposé premiera spraw gospodarczych, pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu i rządu, który dziś powołamy, na te problemy, które wynikają

ze wspólnej deklaracji KC PZPR i NK ZSL w sprawie zasad polityki rolnej, zapowiadając pełniejsze ustosunkowanie się Klubu Poselskiego ZSL w okresie późniejszym, w czasie debaty nad projektem budżetu planu gospodarczego na rok 1957.

Posłowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego jak i cała wieś oczekują szybkiego wydania aktów prawnych, wynikających z wytycznych Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Naczelnego Komitetu

letu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Do tej pory np. nie wydano chłopom na posiadaną przez nich ziemię ok. 375 tysięcy aktów nadania, brak jest pomiarów przeszło pół miliona gospodarstw. Aby zakończyć spisy hipoteczne, trzeba sporządzić ok. 750 tys. wniosków, a około 550 tysięcy gospodarstw chłopów osadniczych, jak i tych, które skorzystały z reformy rolnej oczekuje na rozliczenia ze spół.

Byliśmy i jesteśmy zdania, że droga rozwoju wsi polskiej — to socjalistyczna gospodarka rolna. Stały wzrost produkcji rolnej, który jest koniecznością dla narodu i państwa, wymaga szerokiego zastosowania nauki i techniki w gospodarce rolnej. Nie mogą tym zadaniom podołać drobne, rozproszone warszaty chłopskie. Należy więc popierać dążenia chłopów do wzajemnej pomocy, do rozwijania wszelkich form spółdzielczości maszynowej, kredytowej, mleczarskiej, owocarsko-warzywniczej, handlowej, do zakładania kółek rolniczych i zrzeszeń producentów.

Wytyczne w sprawie polityki rolnej zwracają uwagę na konieczność zwiększenia zaopatrzenia wsi, lecz do tej pory nie ma w tym zakresie wyraźnej poprawy.

Od nowego rządu będziemy się domagać większej rzeczywistej pomocy dla rolnictwa i skuteczniejszej kontroli wykonania uchwał i planów w tej dziedzinie.

Polityka podatkowa w stosunku do wsi winna być tak ustawiona, by z jednej strony zanosiła na nadmiernej kapitalizacji, a z drugiej nie prowadziła do upadku gospodarstw rolnych.

Następne zagadnienie, na które chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, to problem samorządowego ruchu społecznego — gospodarczego wsi. Obserwujemy już teraz, mimo krótkiego przecięcia okresu, dzielącego nas od października, poważną na tym polu aktywność chłopów.

Należy jednak wyrazić postulat, aby rząd ściślej i bardziej zdecydowanie wychodził naprzeciw tej twórczej inicjatywie mas chłopskich.

Poruszając problem rad narodowych, mówca stwierdza: Aby jednak mogły wypełnić swe zadanie, muszą one być powiększone pod względem terytorialnym, ilość ich winna ulec zmniejszeniu. Należy także przyspieszyć wybory do rad narodowych, aby odnowić ich skład, zgodnie z żądaniem ludności.

Niepokojącym objawem jest zły stan zdrowotny na wsi.

W związku z tym Klub Poselski ZSL uważa, że należy zwiększyć sieć ośrodków zdrowia, izb porodowych i gabinetów dentystycznych, poprzeć inicjatywę chłopów przy organizowaniu spółdzielni zdrowia, przyznać specjal-

ny dodatek wiejski dla personelu służby zdrowia, instytucji państwowych czy spółdzielczych.

Klub Poselski Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem proponowanego składu rządu.

Pos. Wende (SD)

Pierwszym z problemów, którym Stronnictwo Demokratyczne poświęca szczególną uwagę, jest sprawa nowego modelu gospodarczego, oparte-go na zasadach definiowanych w czasie przełomu październikowego. W przeszłości istniały pewne różnice między SD a innymi partiami co do tematu: środków i dróg budowy socjalizmu w Polsce. Stosunki społeczne w Polsce, w szczególności stosunki własnościowe, nie mogą wyprzedzać rozwoju sił wytwórczych naszego kraju, który nie należał do krajów wysoko rozwiniętych w okresie kapitalistycznym. Stąd też właściwe uregulowanie stosunków własnościowych — przy uznaniu potrzeby istnienia drobnej własności na wsi i w mieście — uważamy za pilną konieczność. Rozumiemy pod tym również sprawę unormowania w rozsądnych granicach problemu przymusowych zarządów. Wdajemy się również, że umożliwienie rzemiosłu jak i drob-

nej wytwórczości prywatnej zaopatrzenia się w bardziej nowoczesne narzędzia i środki produkcji stanowiłyby ważny etap do przygotowania tych gałęzi wytwórczości do wyższych form gospodarki, np. do spółdzielczości.

Jesteśmy w pełni za zasadą zmniejszenia nadmiernej rozbudowanej administracji. Niemniej akcją zwalniającą pracowników powinna być praca ślana bardziej troskliwie.

W sytuacji zmierzającej do zdrowego uporządkowania problemu administracji szczególnie ostro występuje brak dobrej przemysłowej przygotowanej do naszych warunków, urzędniczej pragmatyki służbowej. Stronnictwo nasze rozpoczęło już prace wstępne nad tym zagadnieniem i zamierza wyniki tych prac poddać pod dyskusję Sejmu i właściwych komisji.

Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego udzieli nowemu rządowi poparcia.

Pos. Stomma (Klub Posłów Katolickich „Znak“)

Idee października są dla nas kryterium decydującym w ocenie programu i działalności rządu PRL. Rząd ten oceniamy nie tylko na podstawie exposé, ale też na podstawie faktów. Na nowy rząd patrzeć musimy oczami naszych wyborców, oczami ludzi, którzy nam zaufali i których mandatarzami tutaj jesteśmy. Społeczeństwo sądzi na podstawie faktów. W październiku 1956 r. rząd uzyskał kredyt zaufania narodu i to jest fakt podstawowy.

Nas posłów, wysuniętych przez społeczeństwo katolickie, obchodzi żywo sprawa stosunków między Kościołem i Państwem. Z wielką satysfakcją stwierdzamy, że na odcinku Kościół-Państwo — wiele się od Października zmieniło

na lepsze. Symboliczny był fakt powrotu ks. kardynała Wyszyńskiego i objęcie przezeń funkcji prymasa Polski. Duże znaczenie ma sprawa uregulowania kwestii nauki religii w szkole. Osiągnięte w tej sprawie porozumienie oceniamy pozytywnie. Oczywiście, potępiamy surowo wszelkie ekcesy nietolerancji, niezależnie od tego, czy biją w wierzących czy w niewierzących. Uważamy, że w atmosferze spokoju i tolerancji załatwić można wszelkie sprawy sporne bez zakłócania spokoju wewnętrznego i bez jątrzenia społeczeństwa.

Pewne uwagi krytyczne nie zmieniają naszego stosunku do rządu jako całości. Jest to rząd Października i dlatego będziemy za nim głosować.

Od 1 bm. regulacja płac kolejarzy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czących zarówno systemu płac, jak i innych spraw. Tak np. wskazano, że utrzymywanie stanowisk wielu zastępców zawiadowców stacji (trzech — czterech) nie jest uzasadnione. Wskazywano też, że na małych stacjach pracownik może wykonywać kilka funkcji, np. dyżurny ruchu może być także kasjerem itp.

Delegaci w sposób rozsądny i rzeczowy ustosunkowali się do nowego systemu płac i proponowanego podziału środków przyznanych przez rząd. Nie brak było jednak tu i ówdzie żądań zupełnie nierealnych, np. ustalenia najniższej płacy na poziomie 1.000 i więcej złotych. Nie negując bynajmniej trudnej sytuacji materialnej sprzątaczek na kolei (one to bowiem są zaliczane do najniższej grupy), nie można się zgodzić, by zarabiała one o wiele więcej niż sprzątaczkę w innych działach gospodarki, tym bardziej, że, jak wszyscy pracownicy PKP, po trzech latach nieprzerwanej pracy otrzymują dodatkowo 5 proc. rocznego upoosażenia, a po 5 latach — 10 proc.

Tak więc, nowy projekt znacznie zmniejsza różnice zarobków na kolei. W istocie rzeczy bowiem

cała dodatkowa 600-milionowa suma, o którą zwiększony zostanie fundusz płac kolejarzy, idzie na wzrost zarobków najliczniejszych grup pracowników PKP. I tak, jeśli odsetek wzrostu średniej płacy dla pierwszych trzech grup wynosi według nowego projektu 0, to dla IV grupy — 707 osób — wynosi ona 3,9 proc., dla V — 3.328 osób — 2,57 proc., dla VI — 3.037 osób — 6,55 proc., dla VII — 12.824 osób — 3,52 proc., dla VIII — 20.686 osób — 8,81 proc., dla IX — 30.876 osób — 11,79 proc., dla X — 36.804 osób — 13,4 proc., dla XI — 50.970 osób — 15,48 proc., dla XII — 62.146 osób — 26,41 proc., dla XIII — 61.278 osób — 15,50 proc., dla XIV i ewentualnie XV — w sumie ponad 3,5 tys. osób — od 10 — 20 proc. (sprawa ta jeszcze nie została rozstrzygnięta).

Projekt ten nie jest jeszcze ostatecznie gotowy. Trwa jeszcze na ten temat wymiana zdań między Ministerstwem Kolei i Związkiem Zawodowym Kolejarzy.

Niebawem projekt wniesiony zostanie na porządek dzienny Rady Ministrów. Niezależnie od terminu zatwierdzenia projektu przez rząd, regulacja płac obowiązywać będzie od 1 marca br. (wp)

W KULUARACH SEJMU

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:

Poznali się i skumali bardzo szybko. Kto? Specjaliści od lotnictwa. A jest ich w Sejmie pięciu: gen. Frey-Bielecki, Bula, Budkowski, Kluza i jeden poseł ze Swidnika.

O czym rozmawiają w czasie wspólnych spotkań?

O właściwej obsadzie kadrowej reortu przemysłu lotniczego, o perspektywicznych planach dalszego rozwoju lotnictwa i pełnym wykorzystaniu urządzeń fabrycznych, o regulacji płac tejże gałęzi przemysłu itd.

Piątka ta nie poprzestaje na rozmowach między sobą. Chodzą, interweniują, „sprzedają” swoje wnioski zainteresowanym dostojnikom państwowym.

Poseł Frey - Bielecki był u premiera Cyrankiewicza a Kluza u wicepremiera Jaroszewicza. Grupowo składają wizyty odpowiednim ministrom i dyrektorem centralnych zarządów.

Jakie są pierwsze wyniki?

Dodatnie, choć to dopiero początek wspólnej pracy grupy posłów, którym na sercu

leży dobro i rozwój polskiego lotnictwa.

Grupa naszych posłów otoczyła wicepremiera P. Jaroszewicza. Podsiłuchajmy.

Czy Jarosław otrzyma fabrykę lin i drutu?

Moim zdaniem — mówi wicepremier — fabryka ta jest już przesądzona dla Jarosławia. Trzeba jeszcze pokonać pewne formalne trudności.

Czy można powiedzieć definitywnie wyborcom — wtrąca pytanie poseł Kluza, że fabryka lin stanie w Jarosławiu?

Tak — pada krótka i stanowcza odpowiedź.

A więc słowo się rzekło. Wicepremierze! Kolej kolbuszowska znów zaprzętnęła umysły rzeszowskich posłów. Niektórzy żartują, że chyba dłuższa będzie historia starań o budowę tej kolei, liczona w latach, od rzeczywistej długości linii, wyrażonej w kilometrach. Zart żartem — ale sprawa budowy kolbuszowskiej kolei, a raczej jej dokończenia znów mogłaby edwlec się w przyszłość. W

związku z ograniczeniem wydatków na inwestycje zaistniała groźba zmniejszenia lub cofnięcia funduszy, przeznaczonych na budowę wspomnianej linii.

Sytuację ratuje nie zatwierdzone jeszcze budżet i plan na bieżący rok.

Istnieje więc szansa ucięcia jakiegoś grosza, póki nie będzie za późno, choć przyjdzie to nie łatwo, ze względu na rygorystyczne ograniczenia sum inwestycyjnych. Rozpoczęł więc nasi posłowie powtórny kampanię, mającą na celu uzyskanie funduszy na ten cel.

W tych dniach przebywała w Warszawie delegacja z powiatu kolbuszowskiego, która z posłami Skowrońskim i Rudolfem, Kopicim i Szczepanikiem odwiedziła, przewodniczącego Komisji Planowania Jędrzychowskiego, wicepremiera Ignara, ministra kolei Strzeleckiego, ministra Radlińskiego.

Poza tym inni posłowie, jak Różga, Wais wtajemniczyli w tę sprawę wicepremiera Jaroszewicza i ministra rolnictwa Ochaba.

Jak widać — atak szeroki i wszechstronny.

Poseł Skowroński zaskoczył St. Jędrzychowskiego wiadomością o tym, że pewne sumy lub materiały będzie można uzyskać z zagranicy. Otóż, jak informuje naszego sprawozdawcę poseł Skowroński, niedawno bawił w Kolbuszowie emigrant z Kanady, który opowiadał, że tak w Kanadzie, jak i w Stanach Zjednoczonych oraz w Brazylii b. mieszkańcy okolic Kolbuszowej zbierają datki na rzecz budowy kolei. Potwornie rzekli oni tam społeczne komitety i poruszają ten problem w polonijnej prasie.

Przewodniczący Komisji Planowania żywo zainteresował się tą wiadomością i zapewnił pomoc, włącznie z wysłaniem z Polski dwóch ludzi do Ameryki, celem koordynacji wysiłków kolbuszowskich rodaków i uzgodnienia form pomocy.

Czy rzeczywiście „wujek” z Ameryki pomoże? W chwili obecnej trudno dać jakąkolwiek odpowiedź wiążącą. Jedno jest pewne — nasi posłowie nie przynajmniej.

JAN SKOWRONEK

W atmosferze dyskusji i polemiki

Wypracujemy formy i metody umocnienia oraz dalszego rozwoju rzeszowskiej organizacji partyjnej

25 BM. ODBYŁA się wojewódzka narada aktywności partyjnej. Dyskutowano i oceniano przebieg kampanii wyborczej i sytuację w partii w oparciu o list Biura Politycznego KC.

Na wstępie, nie wnikając się w treść poszczególnych wystąpień należy z uznaniem podkreślić dodatnie cechy narady, które różniły ją od szeregu innych. Towarzysze w zasadzie dzielili się uwagami i wątpliwościami bez tzw. owijania w bawełnę. Ustrzeżono się „okrągłych” sformułowań, które w praktyce nie mówią. Było dużo samodzielnej i odważnej myśli.

POLEMIKA I RÓŻNICE POGŁADÓW

NIE PAMIĘTAMY narady o tylu spórach polemicznych. Tow. tow. Klubek i Chudzik polemizowali z tow. Łuskiwiczem, tow. Jelonek z towarzyszami Kolasińskim i Klubkiem. Tow. Sobczyk polemizował z pewnymi fragmentami wystąpień tow. tow. Deręgowskiego i Frodymy.

Zasadniczym źródłem polemiki były pewne różnice poglądów, dotyczące w zasadzie istotnych zagadnień. M. in. polemika toczyła się wokół oceny wypadków na Węgrzech, roli rad robotniczych, działalności elementów rewizjonistycznych i konserwatywnych, walki klasowej, metod umocnienia partii.

A więc sprawy ideologiczne i organizacyjne. Ten bogaty wachlarz polemicznych problemów mówi chyba najlepiej o nowym w zasadzie klimacie na rad. Taka atmosfera stanowi podstawę dla twórczych poszukiwań i rozwiązań problemów partyjnych. Ostatnia narada będzie niewątpliwie dobrym drogowskazem.

WIĘCEJ TAKTU

OWSZEM na wstępie miał miejsce niepotrzebny zgrzyt. Dlatego, że niepotrzebny i aby w przyszłości podobnych zgrzytów unikać, trzeba o tym wspomnieć. Tow. Kapała powołując się na kulturę języka w sposób mimo wszystko niekulturalny zaatakował jednego z dyskutantów.

Z kolei stojącego na mównicy tow. Kapała niektórzy zaczęli zasypywać pytaniami. Brzmiało to mniej więcej tak: „wytlumaczcie się dlaczego „kiedys” na zebrańniu daliśmy taką a taką ocenę sytuacji na Węgrzech”. „Mówicie to samo co „Wolna Europa”. Padł również wniosek o odebranie głosu.

Po wystąpieniu tow. Łuskiwicza, jeden z kolejnych dyskutantów zarzucił mu, że krytykując, nie powiedział nic o sobie, co robił jako członek Egzekutywy.

Takie formy są nie do przyjęcia w partyjnej dyskusji. Wnoszą one szkodliwą atmosferę „zamykania ust” czy nawet zastraszania.

Przypominał nam się okres kiedy to czestokroć przy pomocy takich właśnie metod „gazono” dyskutanta. Oczywiście, że były to jedynie pojedyncze wypadki. Niemniej świadczą one, że wyzbywanie się starych, niedobrych nawyków łatwo nie przychodzi.

O UMOCNIENIU I ROZWOJU PARTII

PROBLEMUMI umocnienia partii poświęcono w dyskusji najwięcej miejsca. Dalsze podniesienie autorytetu organizacji partyjnej, zacieśnienie jednolitości ideologicznej partii i zwarcie jej szeregów — uznano na naradzie za jeden z głównych kierunków pracy.

Tow. Tybinka, I sekretarz KP Przemysłu i tow. Gniewek, członek KW wskazywali, że wiele organizacji partyjnych zatraciło ofensywny charakter. Wskazywali, że organizacja partyjna nie daje dostatecznego oporu atakom ze

strony reakcyjnych elementów. Ich zdaniem — jednym ze źródeł tego stanu rzeczy jest fakt, że w organizacjach partyjnych jest pewna ilość biernych członków. Często nie czują się oni z partią związani.

Tow. Tybinka, Gniewek i inni mówili o potrzebie wprowadzenia z szeregu partyjnych tego rodzaju członków. Obecnie stanowią oni jedynie balast, który utrudnia pracę i ujemnie rzutuje na innych PZPR-owców.

W podsumowaniu I sekretarz KW tow. Krucezek omawiając sprawę biernych członków partii, zalecał rozważać. Trzeba przed ewentualnym skreśleniem rozmawiać z każdym z nich, zapytać o przyczyny bierności.

Tow. Bał I sekretarz KP Przeworski, podniósł również ten problem. Mówiąc o konieczności oczyszczenia partii z elementów biernych, wskazał równocześnie na potrzebę przyjmowania nowych członków do partii, zwłaszcza ze wsi. Ma to szczególne znaczenie ponieważ wiele naszych gromadzkich organizacji partyjnych jest b. słabych. Obecna nowa polityka partii na wsi sprzyja wzmocnieniu tych organizacji o nowych członków cieszących się poparciem i zaufaniem chłopów.

Oslabienie dyscypliny partyjnej — oto następna z kolei przyczyna słabości wielu organizacji i instancji partyjnych. Wskazywali na to m. in. sekretarz KW tow. Wójcik i I sekretarz KP Dębica tow. Chudzik.

Stwierdzali oni, że wielu towarzyszy zbyt jednostronnie rozumie demokrację wewnątrz partyjną. Panuje tu i ówdzie mniemanie jakoby przy rozwijaniu demokracji w partii następuje jakiś automatyczny krach centralizmu. Błędne to rozumowanie i szkodliwe w skutkach. Prowadzi do zatracenia bojowości i przeżności organizacji partyjnych.

Jeden z towarzyszy w dyskusji słusznie zauważył, że w ogóle nie ma partii politycznej na świecie bez pewnych zasad dyscypliny. A cóż dopiero w partii typu marksistowsko-leninowskiego, gdzie centralizm demokratyczny leży u podstaw jej organizacyjnego budownictwa.

Towarzysze przytaczali przykłady świadczące o tym, że osłabienie dyscypliny wynika nie tylko z niezrozumienia. Są tacy, którym w ostatnim czasie wygodnie jest nie podporządkowywać się uchwałom wyższej instancji partyjnej. Chodził tutaj przede wszystkim o pewnych członków partii, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w niektórych radach narodowych, placówkach handlowych czy państwowych.

CZY CUDOWNE LEKARSTWO?

DYSKUSJI nad sposobami umocnienia organizacji partyjnej towarzyszyła głęboka troska. Ale czy wszystkie głosy podjęte troską były słuszne? Mamy poważne wątpliwości. Niektórzy towarzysze najwyraźniej kładli zbyt wielki akcent na usuwanie z partii, a za mało miejsca poświęcali podstawowej metodzie pracy partyjnej, która dopiero po VIII Plenum nabiera prawdziwego a nie formalnego znaczenia — metodzie przekonywania. Chyba najbardziej znamienne pod tym względem były głosy towarzyszy Deręgowskiego, z-cy przewodniczącego PWRN i Chudzika.

Droga administracyjnego nacisku nie jest nigdy i nie będzie istotną metodą jednoczenia szeregów, drogą podnoszenia znaczenia i autorytetu organizacji partyjnych. A bardzo poważnie niepokoiły tego rodzaju powiedzenia, jak: „dla dobra partii wylewać”, lub: „trzeba się szybko rozliczać” i „za ich niepartyjną

działalność rozprawić się w najbliższych dniach”.

Chyba bardzo rozsądnie i trafnie sformułował swój pogląd na tę sprawę I sekretarz KM Stalowa Wola, tow. Chlebica. Wskazyując, że istnieją niebezpieczne tendencje do nierozważnego usuwania z partii — np. za pomocą „głosowania na całą listę” powiedział, że takie wydalanie nie jest jakimś cudownym lekarstwem na uzdrowienie pracy partyjnej.

Przy tym tow. Chlebica (i zupełnie słusznie) wcale nie negował potrzeby rozważnego i rozsądnego pozbywania się jednostek biernych, czy ideologicznie wrogich partii.

Nie od wykluczenia z partii trzeba zaczynać — polemizował tow. Jelonek, naczelny redaktor „Nowin Rzeszowskich”. Główny akcent w pracy partyjnej położony na dyskusję, polemikę opartą na bazie jednolitości działania. Administracyjna droga jednoczenia, jest drogą szkodliwą, jednolitość tylko formalnie, jest wyrazem braku wiary w ludzi, nadmiernych obaw, jest przeżytkiem szczególnie w odniesieniu do tendencji rozwiązywania całych organizacji partyjnych bez bardzo poważnych przyczyn.

KIEROWNICZA ROLA PARTII A REWIZJONIZM

SPORO miejsca w dyskusji poświęcił temu problemowi zwłaszcza tow. Wójcik. W sprawie kierowniczej roli partii jest jeszcze sporo niejasności. Chodzi zwłaszcza o formy jej sprawowania w nowych warunkach.

Stwierdził on, że istnieją rewizjonistyczne tendencje, które podważają samą istotę kierowniczej roli partii. Idą one w kierunku zepchnięcia roli partii do spełniania funkcji jakiegoś towarzystwa kulturalno-oswiatowego. W istocie rzeczy tego rodzaju teorii są teoryjkami burżuazyjnymi. Próby ich przyszczenia mają miejsce nie tylko u nas, ale podobne tendencje istnieją wśród niektórych towarzyszy w KP USA.

Tego rodzaju rewizjonistyczna teoria ma swoje praktyczne oddziaływanie. Tu i ówdzie próbują się instancje i organizacje partyjne pozbawić wpływu na węzłowe problemy natury ekonomicznej. Szkodliwe to są praktyki. Oczywiście, że w przeszłości wskutek poważnych schorzeń i wypaczeń organizacje zbyt drobiazgowo zajmowały się sprawami ekonomicznymi, administrowały. Kierownicza rola partii w dziedzinie ekonomiki musiała być w danym zakładzie czy powiecie kierunków rozwoju gospodarki.

Podobnie partia sprawowała i będzie sprawować kierowniczą rolę wobec innych organizacji, m. in. poprzez członków partii, którzy w nich pracują. Świad potrzebą zwiększenia świadomej dyscypliny wśród tych członków partii, a zwłaszcza dotyczy do zajmujących jakieś funkcje i stanowiska.

Zdaniem tow. Wójcika wiele organizacji partyjnych utrudnia samym sobie sprawowanie odpowiedzialnej roli wskutek chwilejności i niezdeterminowania. Wyraża się to m. in. w ociąganiu się z podejmowaniem decyzji, które leżą w ich kompetencjach.

W SPRAWIE STOSUNKU DO INTELIGENCJI I SOJUSZNIKÓW

WIELE istotnych problemów poruszył w swym dłuższym wystąpieniu tow. Łuskiwicz — partorg KC w WSK Rzeszów.

VIII Plenum KC, program partii zadecydował, że wokół niego skupiły się różne środowiska. Jeżeli jednak ogólnie

w Polsce nastąpiło bardzo poważne zbliżenie się do partii, jej sojuszników, przede wszystkim ZSL i SD, to w naszym województwie istnieje pewne niedomagania, które przeszkadzają, by ci sojusznicy współdziałali jeszcze bliżej z partią. Tow. Łuskiwicz poparł swe myśli przykładami. Mówiąc np. o inteligencji, wskazywał na opory, które wytwarzają wśród wielu aktywistów partyjnych nieufność i niewiarę do inteligencji. Inteligencja mocno jest związana, spleciona z klasą robotniczą.

Jednak w różnym sensie, różnymi formami niektórzy zdrażniają stosunki z inteligencją zamiast ją zbliżać. Partia nie da się zepchnąć ani na drogę rewizjonizmu ani konserwatyzmu. Sądzić tak możemy przede wszystkim dlatego, że program VIII Plenum był programem, który mogła wysunąć tylko partia i odpowiada on zdecydowanej większości narodu.

Do sprawy inteligencji powrócił w dyskusji tow. Wójcik — sekretarz KW mówiąc o pracy z inteligencją zrzeszoną w NOT. I sekretarz KW tow. Krucezek w podsumowaniu dyskusji problem ten rozszerzył, wskazując na pilną potrzebę aktywnego włączenia całej inteligencji w nurt bieżącego życia. Inteligencja, którą posiadamy, godna jest uznania i trzeba nam korzystać z jej wiedzy i praktyki. Obowiązkiem organizacji partyjnych — taki był sens słów tow. Kruca — trafić do wszystkich środowisk inteligencji, nauczycieli, lekarzy, dziennikarzy i in. i z nimi razem myśleć i pracować nad wykonaniem uchwał VIII Plenum.

DWIE TENDENCJE..

LIST Biura Politycznego KC charakteryzując sytuację w jakiej znalazła się partia w okresie wyborów stwierdza, że ataki na partię prowadzone przez reakcję są obiektywnie ułatwione na skutek dwóch tendencji występujących w samej partii, osłabiających jej jedność. Pierwsza z tych tendencji stanowią elementy rewizjonistyczne. Na ten temat uczestnicy narady powiedzieli stosunkowo dość dużo. Niektórzy z nich prawie, że na tej tendencji skoncentrowali swą uwagę. Tow. Chudzik stwierdził, np. że jakoby celowo wyszukuje się dwie platformy — rewizjonistyczna i konserwatywna, by rzucić na partię oszczerstwami oraz że sam fakt owego wyszukania stanowi rewizjonizm. Temu stwierdzeniu oczywiście zaprzeczali pośrednio inni dyskutanci, przytaczając wiele faktów, np. szkolenia partii jako „skomunifikowanej”, szukania w przeszłości tylko samego zła, negowania kierowniczej roli partii — i inne, które leżą u podstaw właśnie rewizjonizmu. Z tego rodzaju faktami, a zwracali na to uwagę towarzysze, spotykamy się w województwie nie zawsze na skutek zleci woli tych czy innych ludzi. Wynikają one często z niezrozumienia, z nieprzewartościowania pewnych pojęć. A zatem droga dyskusji, polemiki, uda się je przezwyciężyć.

Większa różnica w poglądach ujawniła się na naradzie w odniesieniu do drugiej tendencji jaka stanowi konserwatyzm. Kilku towarzyszy, a jako pierwszy tow. Łuskiwicz przytoczył pewne sprawy, w ocenie których ujawniła się tu i ówdzie wśród aktywistów partyjnych w województwie poglądy konserwatywne. Jakże to sprawy? Oook stosunku do inteligencji tow. Łuskiwicz mówił o stosunku do rad robotniczych, których organizowanie widzi się często z „górn” lub o podległości do niektórych ludzi, którzy weszli w ich skład. Mówiąc o ocenie sytuacji na wsi, a zwłaszcza w odniesie-

niu do spółdzielni produkcyjnych stwierdzał, że wnie za to co w wielu wypadkach usztywniono niewłaściwie w stosunku do dobrych spółdzielni przypisuje się uchwałom VIII Plenum. Podobnie konserwatywne poglądy istnieją jak stwierdzał tow. Łuskiwicz przy ocenie przeobrażeń państwowych — mianowicie czy prawdę należało dawkoować, czy powiedzieć ją od razu.

„Jeżeli całą uwagę zwrócimy na tendencje rewizjonistyczne — stwierdzał tow. Łuskiwicz — a nie będziemy dostrzegać tendencji konserwatywnych, może powstać pytanie: jak wykonamy uchwały VIII Plenum?”

Podobne myśli wyraził tow. Jelonek, chociażby np. w sprawie widzenia tylko samego zła, złych skutków, rozpacza, a nieostrzeżenia perspektyw i własnych błędów.

Problem konserwatyzmu nie znalazł jednak pełnego zrozumienia. Uwaga tow. Łuskiwicza o widzeniu jednej tylko tendencji, okazała się bowiem nie pozbawiona podstaw.

W zupełności należy podzielić obaw wyrażone przez tow. Tybinkę — I sekretarza KP w Przemysłu i innych o „magicznym” działaniu słowa „konserwa”, które zabija często odwagę i chęć działania wielu ofiarnych aktywistów. Słów tych nie wolno lekko i myślnie nadużywać w dodatku jeśli nie określa się i nie dyskutuje z tego rodzaju poglądami. Chodzi jednak przy tym o coś innego. Niektórzy z dyskutantów formalnie mimo przytoczonych faktów stwierdzili: „u nas nie występują nury konserwatywne”, „to się nam tylko chce wmyślać”, „Przecież nie do pomyslenia jest, żeby ktoś odrzucał uchwały VIII Plenum i chciał pracować starymi metodami. Można tak spróbować, a samo życie zmiotłoby takiego z arenu”.

Albo jak mówił tow. Klubek: „powiedzcie, jestem czy nie konserwatystą. Niech wiecie kto jest ta konserwa”. Naszym zdaniem są to poglądy nadzwyczaj uproszczone.

Tow. Wójcik miał więc zupełnie rację skoro mówił „konserwatyzm jest wiele, w każdym z nas on jeszcze tkwi. Tkwi zarówno dlatego, że nie w pełni nauczylimy się pracować w nowych warunkach, nowymi metodami, a także oddziaływanie na nas nacisków tych elementów, które pragnęłyby wygrać nasz „zakret” historyczny”.

Bardzo istotną myśl wyraził także tow. Sobczyk, którą warto zacytować. „W partii istnieje dwa szkodliwe kierunki nieraz niezależne od ludzi, którzy je popierają. Po to jest w partii dyskusja, żeby to co jest błędne wyjaśnić.

Nie w tym rzecz, żeby tego czy owego nazwać „konserwą”. Ten czy ów może wyrażać tylko pewne, w pewnych sprawach konserwatywne poglądy”.

W podsumowaniu tow. Krucezek, zajmując się tym problemem szerzej, także powiedział: istnieje dużo oporu, konserwatywnego oporu, który wznika jednak nieraz ze szczególnej partyjności.

SPRAWY EKONOMICZNE

JAK PODALIŚMY w przedwczorajszym komunikacie z narady, aktyw wojewódzki z ogromną troską obradował nad problemami ekonomicznymi. Potwierdzone zostało, że organizacje partyjne instancje przejawiają w dziedzinie gospodarczej wiele cennej inicjatywy i wniosków. Na naradzie mówiono o zaopatrzeniu materialowym, potrzebie przygotowania opracowań technologicznych do produkcji nowych asortymentów, aktywizacji miasteczek sprawach rzemiosła i innych. Postulowano np. potrzebę utworzenia specjalnego sklepu

zaopatrującego rzemieślników w materiały i narzędzia. Budowę wzorem innych województw specjalnych pawilonów rzemieślniczych z udziałem indywidualnych prywatnych funduszy, które rozwiązywałyby problem lokali itd. Inicjatorem tych wniosków był tow. Dworzniowski — dyrektor banku w Rzeszowie. Zwracał on jednak uwagę, że wiele przedyskutowanych wniosków w sprawach ekonomicznych czeka na załatwienie w formie decyzji, z których wydaniem odpowiednie instytucje wojewódzkie wciąż jeszcze jakoby zwlekają. Jego zdaniem winna w te sprawy wkroczyć egzekutywa KW. Dokonana została wzmiana poglądów na temat działalności rad robotniczych. Uznano za celowe od być w najbliższym czasie przy współudziale KW naradę przedstawicieli rad robotniczych z województwa, na której wzmieniono by doświadczenia i przedyskutowano najistotniejsze zadanie związane z działalnością rad.

KRYTYKA PRASY

Z KRYTYKĄ ze strony niektórych towarzyszy spotkała się prasa. Wypowiadającym swe uwagi o prasie chodziło głównie o dwie sprawy. Po pierwsze — prasa polska a głównie prasa partyjna nie podejmuje w dostatecznym stopniu polemiki z tendencjami rewizjonizmu tym bardziej, że tendencje te znajdują naskiepy wyraz na łamach niektórych gazet. Tego typu artykułów polemicznych brak jest również w „Nowinach Rzeszowskich” za co słusznie redakcję krytykowano.

Po drugie — organizacje partyjne nie otrzymują od prasy wystarczającej pomocy w praktycznej ich działalności w sensie wskazywania i uogólniania nowych form i metod pracy. Mało jest artykułów o tematyce wewnątrzpartyjnej oraz informacji o pracy instancji i organizacji partyjnych. Te słuszne uwagi odnoszą się także do naszej gazety.

Przyznając rację tego rodzaju krytyce pragniemy również zwrócić uwagę na fakt, że w ostatnim okresie zbyt rzadko pisują do gazety działacze partyjni co niewątpliwie jest ujemnym zjawiskiem.

DYSKUSJA NA NARADZIE

Jak już podkreślaliśmy na wstępie — miała charakter polemiczny. Należałoby wyciągnąć zatem jeszcze jeden wniosek: tego rodzaju dyskusje na określone tematy i problemy winny odbywać się częściej i to nie tylko w województwie. Dyskusje są potrzebne w instancjach i organizacjach partyjnych. Ten wniosek akcentowało zresztą kilku towarzyszy. Tow. Chlebica podkreślał np.: „trzeba członkom organizacji partyjnych wyjaśnić wiele spraw, które składają się na obecną sytuację. Potrzeba nam więcej polemiki i więcej dyskusji”.

Uwaga następną, naszym zdaniem dotyczyć winna prawidłowej oceny układu sił politycznych w kraju. Narada potwierdziła istnienie tendencji do zbyt wysokiego przeceniania, niebezpieczeństwa ze strony sił wrogich. Znajdowało to wyraz w wystąpieniach niektórych dyskutantów.

(W artykule bardzo mało miejsca poświęciliśmy zagadnieniom ekonomicznym, które były dyskutowane na naradzie. Do niektórych i najważniejszych z nich powrócimy w naszych publikacjach).

E. GŁOMBIKOWSKI
Z. WÓJTOWICZ

W PROKURATURZE Wojewódzkiej w Rzeszowie byłem już kilka razy. Ostatnio w sprawie ludzi niesłusznie skrzywdzonych, których w tej chwili zamierza się rehabilitować. W tym też celu przegląda się tutaj tomy akt z rozpraw sądowych, materiałów śledczych i po gruntownej analizie wydaje decyzję, która musi być jeszcze zatwierdzona przez wyższą instancję — Prokuraturę Generalną. Praca ta jest żmudna i wymaga stałych nerwów. Tym bardziej, że niektóre sprawy są do tego stopnia pogmatwane i zawiłe iż z wielką trudnością udaje się je rozwiązać.

OD PROKURATORA wojewódzkiego tow. Biernata dowiedziałem się o pracy Prokuratury Wojewódzkiej zmieniającej do naprawienia krzywd, rehabilitacji ludzi nie słusznie skrzywdzonych. Jeszcze w lipcu ubr. powołano tutaj specjalną komisję — rehabilitacji oraz komisję do spraw funkcjonariuszy, która prowadzi dochodzenia celem zidentyfikowania winnych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności za łamanie praworządności, sporządzanie fikcyjnych aktów oskarżenia czy stosowanie niedozwolonych metod śledztwa. W skład pierwszej komisji wchodzi 4 prokuratorów: Roman Alberti, Antoni Trybuła, Felician Bryk i Roman Bednarczyk. Druga komisja pracuje w składzie 2 prokuratorów: Stachurskiego i Krajewskiego. Ostatnio obydwie komisje połączyły się w jedną komisję — rehabilitacji.

Praca tej komisji jest niezwykle uciążliwa i trudna. Akta z rozpraw sądowych osób poszkodowanych liczą często kilka grubych tomów. Dokumentów — zaś jest od 200 do 800, a nawet i więcej. Wszystkie materiały trzeba studiować z bernardyńską cierpliwością i dokładnością. O pomyłce, nawet najdrobniejszej nie może być mowy. Skrzywdzony człowiek czeka. Skrzywdzony człowiek wierzy, że jego sprawa będzie załatwiona natychmiast i — co najważniejsze — sprawiedliwie.

Do chwili obecnej przeglądnięto i wystąpiono z właściwymi wnioskami w 163 sprawach. W 49 wypadkach zwrócono się do Prokuratury Generalnej z żądaniem o przeprowadzenie nadzwyczajnej rewizji wyroków, a w 23 o przyznanie odszkodowań pieniężnych i rent, zwłaszcza dla tych, wobec których niektórzy funkcjonariusze stosowali niedozwolone metody śledztwa. Ci ludzie po wyjściu z więzień w zasadzie są już niezdolni do żadnej pracy. Dlatego potrze-

Chodzi o jawność rehabilitacji (I)

LUDZIE CZEKAJĄ...

bują pomocy. Oprócz tego Prokuratura Wojewódzka w 79 wypadkach stawia wniosek o warunkowe zwolnienie z więzień tych osób, które swoim dotychczasowym zachowaniem i postępowaniem dają gwarancję, że już więcej nie wrócą na drogę przestępstw i zbrodni. Ponadto w pięciu wypadkach Rada Państwa, uwzględniając prośbę Prokuratury, skorzystała z prawa łaski w stosunku do więzionych osób wypuszczając ich na wolność.

Biorąc pod uwagę te wszystkie cyfry i przykłady wydawałoby się, że praca komisji rehabilitacji i w ogóle praca Wojewódzkiej Prokuratury zmierzająca do naprawienia wszystkich krzywd minionego okresu nie budzi żadnych zastrzeżeń. A jednak tak nie jest.

WYMOWA FAKTÓW

3 CZERWCA 1947 roku aresztowano ob. Andrzeja Bednarza ówczesnego starostę powiatu lubaczowskiego pod zarzutem współpracy z bandami UPA. Pomimo tego iż ob. Bednarz jest niewinny zostaje skazany na karę więzienia i do czerwca 1948 roku przebywa w obozie pracy w Jaworznie. W tym bowiem czasie Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie zwalnia go... z braku winy. Wraca ciężko chory, z otwartą gruźlicą płuc.

Od maja ubr. Bednarz domaga się pełnej rehabilitacji, bezpłatnego skierowania na leczenie sanatoryjne, wypłacenie odszkodowania za okres pozbawienia go wolności i zwrócenia mu wszystkich przedmiotów osobistych zabranych w czasie rewizji w jego domu. Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie — jak oświadczył tow. Alberti — nie przesłała jeszcze w tej sprawie ostatecznego wniosku do Prokuratury Generalnej. Podobno potrzeba jeszcze powołać dodatkowych świadków. Jest jed-

nak pewne, że ob. Bednarz przebywał w więzieniu bez żadnego uzasadnienia.

Naszym zdaniem w tym wypadku konieczna jest natychmiastowa decyzja. Przecież ob. Bednarz jest chory na płuca i stan jego zdrowia pogarsza się z każdym tygodniem. Dlatego potrzebuje szybkiej opieki lekarskiej a przede wszystkim leczenia sanatoryjnego. Tutaj chodzi o zdrowie, o życie człowieka.

Sprawą ob. Bednarza zajęła się również grupa prokuratorów komisji rehabilitacji, której chodzi o wykrycie sprawców bicia i maltretowania skrzywdzonego. Grupa ma twarde orzechy do zgryzienia. Winni jeszcze kilka lat temu zwinili się lub wyrzucili z organów bezpieczeństwa. Gdzie w tej chwili się znajdują — nie wiadomo. Czy te poszukiwania nie pójdą na marne — trudno przewidzieć. W każdym bądź razie jest to podobne do szukania igły w stogu siana.

Kiedy rozmawiałem z ob. Józefem Kowalczykiem, zamieszkałym w Leżajsku przy ul. Słowackiego 3, aresztowany pod zarzutem podpisania volkslisty, wprost oświadczył mi, że zaczyna już tracić wiarę w naszą ludową sprawiedliwość. Ob. Kowalczyk przez 6 miesięcy siedział niewinnie w obozie pracy w Jarosławiu. W dodatku tamtejszy, a obecnie nieżyjący już komendant obozu niejaki Duś zęnął się nad nim, bił i kopał gdzie popadło. Kowalczyk wrócił do domu jako 100-procentowy inwalida. Niezdolny do żadnej pracy. Wraz z trojgiem małych dzieci, z których najstarsze liczy 6 lat jest na utrzymaniu żony pracującej w Stalowej Woli, której przeciętny zarobek wynosi 600 zł. Ciężkie warunki materialne i mieszkaniowe oraz nieuleczalne kalectwo zmuszają go do szukania pomocy u władz cen-

tralnych i wojewódzkich. W rozmowie ze mną daje mi nieśmiało do zrozumienia, że chciałby otrzymać jakąś rentę. Czy mu się należy? Bez wątpliwości tak. Tego samego zdania była komisja rehabilitacji wysyłając pisemne wnioski do Prokuratury Generalnej w Warszawie o przyznanie ob. Kowalczykowi pieniężnego odszkodowania w formie dożywotniej renty, oraz pełnej jego rehabilitacji. Wnioski te ugrzęzły w szufladach urzędników Prokuratury Generalnej. Ob. Kowalczyk nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi. Czeka jednak cierpliwie.

Nie może się doczekać na załatwienie swojej sprawy ob. Józef Petriczek z Przemysła, aresztowany w styczniu 1950 r. pod zarzutem przynależności do podziemnej, nielegalnej organizacji. W czasie śledztwa nie przyznał się do zarzucanych mu zbrodni. Nie przyznał się, bo był niewinny. Niemniej jednak na podstawie sfałszowanego aktu oskarżenia ob. Petriczek wyrokem sądu został skazany na 6 lat więzienia, którą to karę na mocy amnestii z 1947 roku zmniejszono mu do lat 3.

Dzisiaj ob. Petriczek już nie pamięta nazwisk tych funkcjonariuszy, którzy w czasie śledztwa zęnąli się nad nim. Twierdzi jednak, że bynajmniej nie szuka zemsty. Domaga się wyłącznie rehabilitacji, bo nigdy do żadnej bandy nie należał, był niewinny.

Podobnych przykładów, o których piszemy wyżej jest sporo. Wszyscy ci ludzie piszą do władz centralnych jak równieś wojewódzkich byli i są przekonani, że ich sprawy zostaną załatwione sprawiedliwie i w terminie. Niestety. Przede wszystkim każe się im bardzo długo czekać. Po drugie — w Prokuraturze Generalnej rehabilitacja ludzi niesłusznie skrzywdzonych przebiega w zbyt powolnym tempie.

REHABILITOWAĆ LUDZI UCZCIWYCH

W ŚRÓD wielu słusznych głosów ludzi domagających się rehabilitacji i naprawienia wszystkich krzywd wyrządzonych im w minionym okresie nie brak również głosów fałszywych, których Prokuratura Wojewódzka nie bierze pod uwagę. I słusznie. Bo pomyślcie — czy można rehabilitować np. takich granatowych policjantów, którzy byli na u-

ślugach niemieckiego okupanta i razem z nim z zimną krwią mordowali niewinną ludność polską i żydowską? Każdy z trzeźwo myślących czytelników powie, że nie, nie można. A jednak w Prokuraturze Wojewódzkiej są podania tych ludzi, którzy siedzieli ewentualnie siedzą w więzieniu za przestępstwa popełnione w ówczesnym okresie i którzy teraz mają czelność domagania się rehabilitacji.

Czy można rehabilitować przebywających do tego czasu w więzieniach złodziei, defraudantów, mankowiczów, ludzi skompromitowanych i działających ze szkodą dla naszego społeczeństwa? Na co więc liczą ci wszyscy, którzy mają odwagę żądać dla siebie rehabilitacji? Czy może na śląpotę naszych sądów i prokuratorów? A może uważają, że szczególnie teraz, w okresie naprawiania błędów i wypaczeń przeszłości uda się im jakoś prześliznąć? Jeżeli tak myślą, to są w błędzie.

Na co np. liczy przebywający obecnie w więzieniu Tadeusz R. skazany w dniu 2. X. 1952 roku wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie na 9 lat więzienia, którą to karę po zastosowaniu amnestii zmniejszono mu do lat 7? Tadeusz R. przecież notoryczny złodziej, który od 1950 roku aż do chwili aresztowania włamywał się do sklepów, świetlic, klubów sportowych i kradł stamtąd towary oraz przedmioty wartościowe. Słusznie więc postąpiła Prokuratura Wojewódzka odrzucając jego prośbę o wypuszczenie z więzienia i rehabilitację.

Podobnie odrzucono podanie o rehabilitację Marianowi J. b. oficerowi śledczemu PUBP w Gorlicach, który wyrokiem Rejonowego Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 28. XI 1952 roku został skazany na kilka lat więzienia.

Akt oskarżenia zarzucał J. że pełniąc obowiązki oficera śledczego PUBP w Gorlicach bardzo często nadużywał swego stanowiska, posługiwał się niedozwolonymi metodami śledczymi. W sposób niezwykle okrutny i wyrefinowany bił ludzi, groził użyciem broni palnej. Ponieważ J. zasłużył na karę, dlatego Prokuratura wyszła z tego założenia, że jego podanie o rehabilitację w żadnym wypadku nie może być brane pod uwagę.

Do tego czasu Prokuratura załatwiała negatywnie przeszło 60 podobnych spraw. Rehabilitacja — owszem — ale dla ludzi uczciwych, których niesłusznie wtrącano do więzień, prześladowano i krzywdzono. Natomiast wrota rehabilitacji będą i są zamknięte dla karierowiczów, złodziei, wrogów socjalizmu, którzy z bronią w ręku występowali przeciwko władzy ludowej i dla tych, którzy łamali praworządność, działali na szkodę państwa i ogółu.

DOTYCHCZASOWY przebieg rehabilitacji osób niesłusznie skrzywdzonych budzi po ważne zastrzeżenia. Ludzie często po kilka miesięcy czekają na rozpatrzenie swoich podań i prób. Ale o tym — w następnym artykule.

E. WISZ

Firma angielska

„Dornberger“ zakupiła w krośnieńskiej hucie szkła czarki, kieliszki i komplety do wody „Albion“

(Inf. wł.) Przez dwa dni przebywał w krośnieńskiej hucie szkła przedstawiciel angielskiej firmy „Dornberger“. Pan R. Holmes, wraz z delegatami „Minexu“ o mawiał warunki wznowienia transakcji handlowych na nowy okres dewizowy, rozpoczynający się w kwietniu br.

Pan R. Holmes szczególnie interesował się możliwością zakupu w hucie takich asortymentów, jak: czarki grapefrutowe w szklach i czterech kolorach, komplety do wody „Albion“ i nowe zestawy kieliszków „Josef“.

Wkrótce z Zakładów Szkła Gospodarczego w Krośnie odejździe do Anglii pierwszy transport szkła.

Jak się dowiadujemy, niebawem zakłady te odwiedzi przedstawiciel firmy amerykańskiej p. Katz, celem zawarcia podobnej transakcji.

(ef)

W GOM trwa nadal

wyprzedaż maszyn

Dość słamazarnie przebiega wyprzedaż maszyn w GOM naszego województwa. Jeżeli chodzi o maszyny atrakcyjniejsze takie jak agregaty młocarniane to znalazły one licznych nabywców. W przeważającej części zakupili je chłopcy tworzący spółki maszynowe. Na ukończeniu jest także wyprzedaż silników spalinowych i elektrycznych. Na ogólną liczbę silników spalinowych 643 sprzedano ich około 400. Silników elektrycznych pozostało jeszcze do sprzedania około 60 sztuk.

gorzej natomiast przedstawia się sprawa z innymi maszynami. Silników zbożowych sprzedano dopiero 1.200, mimo że przeznaczono ich do sprzedaży około 6.692. Podobnie przedstawia się sytuacja ze zniwierzkami i koparkami, których wyprzedano dopiero czwartą część. Ogółem za sprzedane maszyny gomeńskie uzyskano 6 milionów złotych.

Spółród zaś POM najszybciej uwinęli się ze sprzedażą zbędnych maszyn pomocowych z Sanoła, którzy uzyskali za sprzedane maszyny 1.200.000 złotych oraz pracownicy POM Boguchwała.

(bel.)

Czy wiesz

jakie jajo kupujesz?

(Inf. wł.) Wszystkim wiadomo że ceny jaj zostały obniżone. Niestety mało kto orientuje się dlaczego raz płaci się za jajo 1.50 zł, drugi raz 1.80 zł, a w „Delikatesach“ 1.80 zł. Dlaczego niektóre jaja opieczątowane są czernymi, a niektóre czarnymi pieczętkami, dlaczego pieczątki mają różny kształt?

Wszystkie tajemnicze znaki mają swoje znaczenie. Tak np. w „Delikatesach“ kupujemy najlepszy tego rodzaju towar, ale i najdroższy — są to jaja dietetyczne po 1.80 zł. opatrzone okrągłą, czarą pieczątką z napisem w środku „Poland“. I gatunek jaj sprzedawanych w sklepach MHD, to jaja świeże w cenie po 1.60 zł opatrzone czarną okrągłą pieczątką w środku z cyfrą D. 147. II gatunek tego towaru jest w cenie po 1.50 zł sztuka opieczątowany taka samą pieczątką w środku z cyfrą 249, bez dużej litery D.

Czarna pieczątką w kształcie elipsy z cyfrą 150, to jaja konserwowane w wodzie wapiennej. Pieczątką czarną w kształcie trójkąta z cyfrą 147, to jaja chłodnicze. Jaja opatrzone czarnymi pieczętkami nie nadają się do sprzedaży konsumentom, są one przeznaczone dla przemysłu

(ed)

fruntek

W kinie „Muza“ ktoś w ekran kaloszem rzucił przez całą salę. No, proszę!

W barze „Fluksja“ dwóch nieznanym panów przewróciło bufet na głowę barmana i wyszli, zdaje się, nie płacąc za śledzie.

A ja co? Tylko w domu siedzę i siedzę.

W parku był dozorca — chodził, głądził, żeby karpi nie łowić i nie straszyć łabędzi.

Raz przyjechało przedszkole z wycieczką. Z daleka. Mostek podpiłowali, do palmy nasiusiali i do sadzawki wrzucili w. wym. człowieka.

A ja co? A ja nic. Absolutnie.

Ach, jak mi smutno. Coraz smutniej...

ANDRZEJ KOSKOWSKI

TO CIĘ ZACIEKAWI

BEZROBOCIE W ANGLII
Liczba bezrobotnych w Anglii — jak wynika z międzynarodowych źródeł — wzrosła od połowy grudnia r.ub. do piątej stycznia br. z 85 tysięcy do 382 tysięcy, osiągając poziom nie notowany od trzech lat. Według opinii rządu angielskiego, 50 tys. stanowią tzw. bezrobotni sezonowi, a 10 tysięcy — ci, którzy stracili pracę wskutek niedostatku paliwa. (kd)

NA 24 GODZINY
We Francji wprowadzono oryginalną formę ubezpieczeń dla kierowców pojazdów mechanicznych. Otóż każdy kierowca wraz z pasażerem może ubezpieczyć się na życie i na wypadek kalectwa za po-

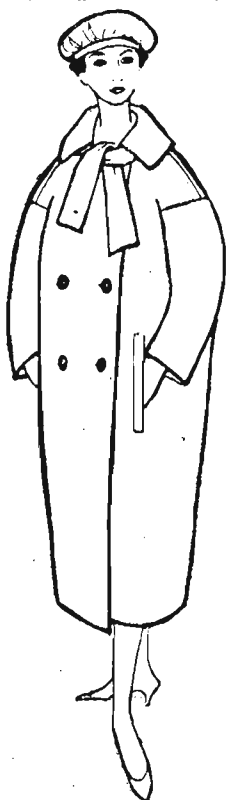
rednictwem automatu telefonicznego. Czas ubezpieczenia wynosi 24 godziny od chwili zgłoszenia. (kd)

NAJWIĘKSZY BANKIER I NAJWIĘKSZY DŁUŻNIK EUROPY ZACHODNIEJ

Największym wierzycielem w Europejskiej Unii Płatniczej są Niemcy zachodnie, dysponujące nadwyżką 122.900 tys. dolarów, a największą dłużniczką jest Francja, mająca deficyt w wysokości 70.500 tys. dolarów. Natomiast Wielka Brytania, która w grudniu r. ub. znajdowała się na pozycji dłużnika z deficytem 22 milionów dolarów, w styczniu przeszła na pozycję wierzyciela z nadwyżką 26.100 tys. dolarów. (ed)

CO NIESIE PARYSKA MODA?

Od 4 lutego paryskie domy mody rozpoczęły pokazy najnowszej kolekcji swych modeli. Pierwsza wystąpiła z nowościami tzw. stara gwardia z Diorem Lanvinem i Fathem na czele. Młodzi — Balenciaga, Divendy — otaczają się jeszcze nimbem tajemniczości. A trzeba wiedzieć, że między istniejącymi już od lat domami mody a nowopowstałymi



które walczą dopiero o wyrobienie sobie światowej sławy, raczej poważny rozdział — lansują one odmienną linię.

Zapoznaliśmy się zatem z pierwszymi nowościami mody, proponowanymi przez Paryż na rok 1937. Ale jeden wątek — nie zaominamy przy tym o znanym francuskim powieściopisarzu, który mówi, że człowiek naprawdę elegancji śledzi modę, chwytając ją każdorazowo odchlenia — ale sam nigdy nie ubiera się według „ostatniego krzyku mody”. Umiar, umiejętność do stosowania wskazań mody do swego wieku, figur, trybu życia, no i oczywiście możliwości finansowych — oto cechy człowieka zasługującego na miarę dobrze ubranego.

OBOWIĄZUJE MIĘKKOŚĆ

Nowe modele paryskie odznaczają się jedną wspólną cechą — linia ich jest miękka, podkreślona jeszcze miękkością tkanin. Palta mają kształt otulający, co uwadniają m. in. nisko wyszłe rekawy. Często stosowane są wieszaki przy kołnierzach. Na ości palta są mniej szerokie niż w ubiegłych latach, z tym, że szerokość rozmieszczona jest rów-



omiernie z przodu i z tyłu (nie jak ongiś przód prosty, a tył luźny). Wiele palto lżejszych ma nową długość — o około 10 cm krótsza od sukni. W sukniach panuje nadal linia amfory albo podkowana — u górę miękko rozbudowana, związająca się do dołu. Z ostatnich nowości zauważyliśmy w kolekcji Diora: tacię w miejscu bez tzw. wycię-

niecia (większego wcięcia), za kielki trochę dłuższe, przy kostiumkach sportowych — z askiem. Spódnice rozcięte, ale noszone na spodzie innego koloru, harmonizującym jednak z barwą spódnicy. Popołudniowe czy cocktailowe krótkie suknie mała często z tyłu dłuższa falda, jak gdyby reminiscencje trenu. Do palto letnich Dior proponuje podbinki z biki lub materiału wzorzystego. Modne w tym roku wzorzyste palta nosi się do gładkich sukien (dotychczas nosiło się odwrotnie). Wiele jest sukienek prostych, koszulowych, bez wcięcia. Noszone pod szerokimi sukniemi halki są dużo mniej sztywne niż w ubiegłym roku. Halki takie nie powinny być widoczne nawet w ruchu. Suknie balowe są długie, wąskie, z trenami i szalami z tego samego co suknia materiału, zakładanymi na głowę.

W odróżnieniu od ubiegłego roku, kiedy nosiło się fantazyjne kostiumiki (klasyczny kostium test nadal zupełnie niemożliwy) bez bluzek — w tym roku bluzki obowiązuje i powinny być widoczne z wycięcia żakietu. Najczęściej bluzki te są z biki lub drapanego szwofu (ewentualnie jednobarwnej żorżety); odstania one swie. Rekawy przy żakietach nie sięgają do napaści. Z praktycznych nowości warto podkreślić, że obowiązuje do żakietów wąskie spódnice robiące się na podszewce, by się nie wypychały.

Dom mody Lanvin pokazał kolekcję opartą na wzorach lapońskich. Suknie wzorują się na kimnach, kapelusze mają kształt zsuniętych na



tył głowy turbanów z dużymi szalikami wpiętymi z tyłu.

Najmodniejszymi kolorami są wszystkie odcienie różowego poprzez czerwień pelargonii do miedzi i kasztanowego, dalej błękit — od turkusowego do granatu (z wyjątkiem szafirowego, który uchodzi za nieciekawki), kolor biały, beż, szary i antracytowy (ciemno szary wpadający niemal w czerni). Z modnych rodzajów tkanin wymienić należy bardzo delikatną jedwabną o małym kontraste barw, wełny gładkie z długim włosem, satynę na letnie suknie. Iny z aetura niemierna, drobne kratki, tzw. pepita. Jedwabie deseniowane są bądź pastelowo cieniowane, bądź też mała drobna, odcinająca się od tła wzór. Duże kratki nie są w tym roku modne.

Jeśli chodzi o najmłodniejsze dodatki — to nosi się obuwie i torebki koloru beżowego nawet do sukien czarnych i ciemnych. Torebki przedpółnocne mają długie rączki, często z łańcuszka. Torebki popołudniowe są drapanowe, marszczona. Kapelusze filcowe mają miękki, falujące rondo i zsunięte na tył głowy. Do letnich sukien Parvz lansuje kapelusze z tego samego materiału, co suknie (rypsu, biki, satyn), ale w kontrastującym z suknią kolorze. Na popołudniowe noszone są kapelusze w kształcie kwiatu, np. wielkiej róż.

NIE ZAPOMNIANO O MEŻCZYZNACH

Najnowsza moda męska, demonstrowana w Paryżu, dąży do uwymuklenia sylwetki. Lansowana jest „linia Y”, a więc rozbudowanie ramion (bez waty, ale przez rękaw

zweżający się ku dołowi, tak zwany rekaw szynkowy), skrócenie marynarki i zwiężenie spodni. Obecnie dla młodych ludzi modne są spodnie szerokości 18—20 cm. Ale nawet najwięksi konserwatyści nie powinni nosić spodni szerszych niż 24 cm. Mankiety u spodni sięgają 8 cm. Nosi się je tylko przy spodniach do ubrań sportowych. Spodnie bez mankietów posiadają od spodu uszywanie szerokości około 8 cm. Jednorzędówki zaopasane są obecnie na dwa guziki, mała kława szerokości 8 cm. W dwurzędówkach Parvz proponuje kławy szerokości 10 cm. Bardzo modne w sportowych marynarkach są dwie kieszonki jedna nad drugą i rozcięcie tyłu lub boków dochodzące do 22 cm. Na wieczór do ciemnych garniturów paryskie domy mody proponują kamizelki z tego samego co krawat materiału. Okrycia są krótkie, do kolan.

Takie są wieści, nadchodzące ze stolicy mody światowej — Paryża. Dla lepszego zorientowania się w zasadniczej linii — zamieszczamy obok kilka szkiców, charakterystycznych dla mody 1937 r. Bgr.

Dział sportowy „Echa Krakowa” zapomniał, że... Stal Rzeszów awansowała do II ligi

We wtorkowym numerze „Echa Krakowa” zamieszczona została notatka pt. „Druga liga piłkarska podzielona została na grupy”. W notatce tej autor (Z. A.) pisze o podziale II ligi na grupę południową i północną. W grupie południowej wymieniam następujące drużyny:

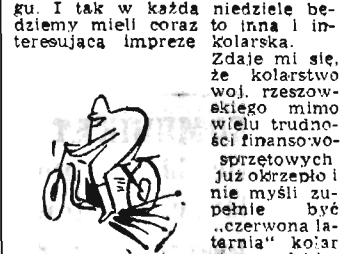
Cracovia, Garbarnia, CWKS Kraków, AKS Chorzów, Szombierki Bytom, Naprzód Lipiny, Włókniarz Chelmek, Piast Gliwice, Concordia Knurów, Stal Mielec, Stal Radom i jeszcze jedna drużyna okręgu rzeszowskiego.

Zostaliśmy zaskoczeni tą wiadomością a zwłaszcza tym ostatnim zdaniem i dziwnym jest, że koledzy z działu sportowego „Echa Krakowa” do tej pory — a mamy już marzec 1937 r. — nie wiedzą, że w jesieni ub. roku mistrz III ligi rzeszowsko-lubelskiej Stal Rzeszów rozgrywała mecze eliminacyjne o wejście do II ligi. W rezultacie drużyna rzeszowska, którą — przypominamy jeszcze raz koledzy z „Echa Krakowa” jest nie kto inny jak Stal Rzeszów zajęła w swej grupie I miejsce i awansowała do II ligi.

Przeglądając inne gazety wojewódzkie i sportowe doszliśmy do wniosku, że notatka ta pochodzi z jednego i tego samego źródła. Dlaczego więc w innych gazetach a nawet i w „Sportie” katowickim wymieniono Stal Rzeszów a „Echa” dało wzmiankę „I jeszcze jedna drużyna okręgu rzeszowskiego”.

3 marca wystartują rzeszowscy kolarze

W dniu 3 marca jako pierwszy stana na starcie kolarze Resovii. W dniu tym zorganizowany zostanie I eliminacyjny wyścig przełajowy. W dniu 10 marca trasa „Resoviaków” połączy czolowik kolarzy naszego województwa, którzy walczą o tytuł wojewódzkiego mistrza woj. rzeszowskiego. Czolowik naszych przełajowców uczestniczyć będzie 17 marca w Opolu w tegorocznych przełajowych mistrzostwach Polski. 31 marca nastąpi w Rzeszowie oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego. W dniu tym na starcie stana kolarze wszystkich sekcji działających w naszym okręgu. I tak w każdej niedzielę będziemy mieli coraz kolarstwa. Zdarza mi się, że kolarstwo woj. rzeszowskiego mimo wielu trudności finansowo-sprzetkowych już okrzepło i nie myśli zupełnie być „czernową latarnią” kolarstwa polskiego.



do życia Rzeszowski Okręgowy Związek Kolarski, jako jeden z pierwszych w Polsce stanął w szeregach Polskiego Związku Kolarskiego. Obok RTKM — klubu o dużych tradycjach stan posiadania sekcji kolarskich zwiększył się o dalsze trzy. W Przemyslu działają i pracuje sekcja kolarska „Poleń”. Załoga „Poleń” nie szczędziła funduszy dla nowopowstałej sekcji kolarskiej. 7 sztuk „Diamantów” i czeskich „Favoritów” — to wystarczające jak na początek. „Stomil” z Debicy ma też swoje ambicje kolarskie. W tam-

Dwa mecze piłkarskie w Rzeszowie

- Stal Rzeszów — udolani Nowa Huta
- Resovia — Unia Tarnów

W najbliższą niedzielę sympatycy piłki nożnej będą świadkami dwóch interesujących meczów towarzyskich.

II-ligowa Stal po powrocie z obozu kondycyjnego z Polanicy zmierzy swe siły z Budowlanymi Nowa Huta. A więc nie dojdzie do zapowiadanej przez nas meczu z Vasasem. Vasas stawiał zbyt wygórowane zadania finansowe — nie do przyjęcia przez rzeszowską Stal.

W meczu z Budowlanymi zobaczymy miejscową Stal w nowym już zestawieniu. Kierownictwo sekcji będzie jeszcze w dalszym ciągu próbowało kilku zawodników, by w rezultacie ustawić — przed batalią mistrzowska najlepszy skład pierwszej jedenastki.

Mecz ten rozegrany zostanie na stadionie Stali. Początek godz. 14.30.

III-ligowa Resovia spotka się z Unią Tarnów. Będzie to ostatni mecz rzeszowskiej drużyny przed wyjazdem na oboz do Deby.

Resovia wystąpi w nieco zmienionym składzie. W pierwszej drużynie zabraknie Brudka, który ma zastąpić miejscową Gwardię. Nie zobaczymy również Czekaja, który zbyt wcześnie — naszym zdaniem — wycofał się z czynnego życia sportowego.

Kierownictwo sekcji zapowiedziało wystawienie kilku utalentowanych juniorów, którzy już wzięli udział w meczach z rzeszowskim Startem i przeworską Sparta. Z nowych zawodników wystąpi w drużynie red. Polskiego Radia — Rzeszów Włodzimierz Wal — były zawodnik górnickiego Górnik.

Początek meczu godz. 11.30.



Na zdjęciu: Drużyna piłkarska Unii Wisłoki z Debicy, która awansowała do klasy A.

Krajowa Narada Aktywu Sportowego

W środę, w sali ZNP w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa ogólnokrajowa Narada Aktywu Sportowego. Trzytysiąc delegatów z całego kraju radziło nad podstawowymi problemami kultury fizycznej.

W pierwszym dniu obrad zebrani wysłuchali trzech referatów — przewodniczącego GKKF W. Rezek, przewodniczącego Komisji GKKF do Spraw Wychowania Fizycznego prof. W. Humena i przewodniczącego Komisji GKKF do Spraw Organizacji Sportu mgr O. Pińskiego. Po referatach wzięła się dyskusja, która będzie kontynuowana w czwartek.

Na wstępie swojego referatu W. Rezek stwierdził, że podobnie jak w innych dziedzinach życia tak i w sporcie „niezbędna nam jest rewizja wielu pojęć, niezbędna jest krytyczna ocena przeszłości, według innych niż dotąd kryteriów”.

Przypominając pierwsze lata powojenne, mówca stwierdził: „Po krótkim stosunkowo okresie swobodnego rozwoju sportu wzięła się do jego reorganizacji niewielka grupa, ale za to energiczna ekipa młodych gotowych schematów, przywołac w ten sposób niezawodne recepty. W latach 1945-52 przeprowadzona została u nas reorganizacja ruchu sportowego, nie licząca się w ogóle z naszymi tradycjami i warunkami, w wyniku której zbudowaliśmy podwalny system, który nazywać by można centralizmem biurokratycznym w sporcie. Reforma ta realizowana była brutalnie bez żadnej próby przekonania zainteresowanych, drogą komenderowania i zastraszania”.

Stwierdzając dalej, że ten biurokratyczny system i fałszywy dobór ludzi był źród-

łem wszelkich dalszych błędów. W. Rezek wymienia „grzechy główne” minionego okresu. Zalicza do nich przekreślenie dorobku polskiego ruchu sportowego i tradycji wielu klubów i związków sportowych, odsunięcie ofiarnej aktywności od pracy w sporcie i niewłaściwy dobór nowych ludzi, przewzięcie zasady reprezentacyjności sportu przez wyznaczenie mu zadań propagandowo-politycznych i uznanie wyniku sportowego za sprawę prestiżu państwa.

„W ostatecznym krytyczna ocena przeszłości musimy stworzyć taki system kultury fizycznej, który dla nas jest najbardziej odpowiedni. Musi to być zarazem model socjalistyczny jak i polski” — stwierdza W. Rezek.

Przewzując to stanowisko mówca stwierdza, że polski ruch sportowy musi nawiązać do całej postępowej tradycji i przyjąć jak najbardziej samorządne formy organizacyjne. Trzeba dążyć do tworzenia warunków obiecia kultura fizyczna w różnych formach całej młodzieży i udostępnienia urządzeń sportowych, sprzętu i kadry fachowców wszystkim zainteresowanym. Trzeba rozszerzyć zainteresowania sportem wśród robotników i chłobów w oparciu o koła sportowe w zakładach pracy i LZS na wsi.

„Krótko mówiąc — stwierdza W. Rezek — nasz model to pełny samorząd ruchu sportowego, jak najspełniejsza powszechność kultury fizycznej, szczególna opieka nad młodzieżą i sportem rekreacyjnym robotniczo-chłopskim”.

Przestrzegając przed aktywistami, którzy chcą reform w pobiochę, nie licząc się z względami praktycznymi, jak też przed konserwatystami, którzy stawiają jeszcze opór wszelkiemu co nowe, mówca przedstawia następnie program na najbliższą przyszłość. Jego zdaniem należy kontynuować to co już zaczęto — organizować kluby i związki sportowe. Kluby — oparte o baze urządzeń, posiadające środki finansowe, skupiające aktyw i zawodników. Związki — samodzielnie gospodarujące swoimi dyscyplinami.

W tej sytuacji — zdaniem mówcy — państwu pozostała by rola subwencjonowania sportu i kontrola subwencji, pomaganie dyscyplinom niesamowstarczalnym, kontrola ruchu zagranicznego, inwestycje sportowe, przygotowanie kadry instruktorskiej i trenerkich itp.

W dalszym ciągu referatu mówca stwierdza, że w tej strukturze największe trudności powstała na odcinku sportu masowego nie opartego o kluby i koła, a w szczególności koła sportowe byłych zrzeszeń Startu i LZS, których zadaniem będzie krzewienie sportu typu rekreacyjnego. Zdaniem mówcy, w tym wypadku może zaistnieć potrzeba utworzenia wspólnej bazy w rodzaju Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, nawijającej do niektórych form działalności „koła”.

W. Rezek wskazuje również na trudności na odcinku szkolnym. Resorty szkolące młodzież nie doceniają wagi wychowania fizycznego, a sport często lekceważą. Zdaniem mówcy konieczne jest tu utworzenie specjalnej instytucji przy Min. Oświaty, która zajęłaby się zagadnieniem sportu w szkołach.

A jednak Osak (Resovia) grał

W poniedziałkowym numerze katowickiego „Sportu” przeczytaliśmy sorawodzące ze sparringowych meczów kadry „A” i „B” juniorów. Niestety, w składach obu reprezentacji nie było nazwiska Osaka z Resovii.

A jednak Osak grał i to w drużynie „B”. Jak dowiedzieliśmy się wczel, on na boisko doniósł po 15 minutach, zmieniając innego zawodnika i grał już do końca spotkania. Jak się spisał w tym meczu nie wiemy. W każdym razie wyznaczony został na raz drugi do kadry „B”, która w najbliższą niedzielę przegzaminuje Silesia Mlechowice.

ALBIN MAŁODOBRY



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3...

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Ona tańczyła jedno lato...

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Rzeszowie...

RADIO Program I - na fal 1322 m Program dnia: 8.15 11.50 17.20...

Program II - na fal 367 m Program dnia: 6.55 13.05...

Ponad półtora miliona złotych kredytów Rzeszów otrzyma nową wytwórnę wód gazowych

Codziennie w II Oddziale Miejskim Narodowego Banku Polskiego w Rzeszowie zgłasza się ponad 15 osób...

Komu leżą na sercu sprawy wsi - niech przeczyta!

W województwie rzeszowskim młodzież wiejska zorganizowała już ponad 300 kół ZMW...

Na terenie Rzeszowa jest duża grupa młodych ludzi wywodzących się ze wsi...

Serdecznie zapraszamy liczne grono koleżanek i kolegów. Za Komitet Organizacyjny: Stanisław Młynarski...

Może by tak uruchomić kawiarnię pod... parasolami?

W ubiegłym roku stanął przy ulicy Kraszewskiego w Rzeszowie duży budynek. Na parterze uruchomiono dwa sklepy...

Względna na to, że bez nich nie byłoby... dziury w niebie! Ale skoro jest lokal użytkowy...

AUTOMOTOKLUB zawiadania

że w piątek dnia 1 marca 1957 r. o godz. 18 w sali Klubu Młodej Inteligencji, przy ul. Świerczewskiego 20 odbędzie się wieczór klubowy dla członków i sympatyków.

W programie pogadanka mgr R. Łabaziewicza pt. „ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRAWNA KIEROWCY” cz. I.

I znów zima

Ulice Rzeszowa pokrył śnieg. Drzewa ugięły się pod ciężarem białego puchu...



CO PODAMY NA OBIAD?

Zupa szczawiowa z ryżem. Dorsz smażony, ziemniaki, sałatka cebulowa „Grzybek” z sokiem...

PRZEPIS NA SALATKĘ: 2 - 3 cebule pokrajać, sparzyć wrzątkiem i pozostawić bez przykrycia na około 10 minut...

ZBoWiD rozwija działalność Powołane komisje nie mogą narzekać na brak pracy

Przy Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Robotników o Wolność i Demokrację rozpoczęło pracę kilka komisji. Najwyższą działalność rozwija komisja społeczna...

Do sekretariatu Zarządu Okręgu ZBoWiD codziennie przybywa 10 i więcej osób, celem uzyskania pomocy w załatwieniu spraw...

Pełne ręce roboty ma również komisja rehabilitacyjna. Komisja zajmuje się w pierwszym rzędzie przywróceniem praw członkowskich ujawnionych i nieujawnionych akowców...

Przypominamy, że jutro (sobota) o godz. 18 w lokalu Klubu Inteligencji - „Czwarty Wymiar” przy ul. Świerczewskiego 20, odbędzie się...

BAL GALGANIARZY

Wstęp dla członków i sympatyków Klubu tylko za zaproszeniami, które można odebrać w Klubie dziś i jutro od godz. 17.

Tym razem jest w czym wybierać!

W ostatnich dniach Centrala Jubilerska w Rzeszowie otrzymała nową partię modnych i tanich drobiazgow biżuteryjnych. Sa wśród nich efektowne wisiorki...

Z kroniki milicyjnej

Po pijanemu przebił nożem swego przyjaciela

24 lutego miał miejsce tragiczny wypadek w Wólce Błońskiej k. Przecławia (pow. Mielec). Józef Weryński, przyszedłszy po pijanemu do domu Aleksandra Piłata...

Uwaga rolnicy! Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrót Nasionami „CENTRALA NASIENNA” w Rzeszowie...

Zawiadomienie DYREKCYJA WYTWÓRNI CHEMICZNEJ w SARZYNIE zawiadamia, że z dniem 28 lutego 1957 r., ulega LIKWIDACJI...

Pracownicy poszukiwani INŻYNIERA lub TECHNIKA ze znajomością i kilkuletnią praktyką w zakresie instalacji cieplnych...

ZESPOŁ ORKIESTRALNY w składzie od 5-6 osób zatrudnią na półtatach z dniem 1 marca 1957 r. Stalowe Wolskie Zakłady Gastronomiczne w Stalowej Woli...

ZAKŁAD POGRZEBOWY Katarzyny Pasierb w Rzeszowie przy ul. Fircońskiego 4 zawiadamia P. T. Klientów, że posiada stale na składzie: TRUMNY MIĘKIE, DĘBOWE, DZIECIĘCE...

Ogłoszenia drobne Sprzedaż ARTYKUŁY zagraniczne: gąbki, puszki, naszyjniki, łańcuszki, bransolety, pierścionki...

UNIEWAZNIA SIĘ plecak o następującym brzmieniu: Zjednoczenie PGR Sanok Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych...

Kupno KUPIMY NÓZ SZTORCOWY ELEKTRYCZNY MARKI FK lub inny podobny (piacimy gotówka). Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Naprzód” w Sanoku...

KOMUNIKAT Polskie Linie Lotnicze „LOT” w Rzeszowie zawiadamiają, że z dniem 1 marca br. zostaje wprowadzony nowy rozkład lotów na liniach krajowych...

NOWINY RZESZOWSKIE wydała RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji Rzeszów, ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefon: Centrala 11-43...